

## **Medytacja nad witrażem z kaplicy Chrystusa Sługi i modlitwa – ks. Ryszard Piętka**

Wprowadzenie - 15 min.

Zapraszam na krótki spacer. Dawniej ruszaliśmy z sadu, dziś – z parkingu przed Centrum Ekologii Integralnej. Chodźmy starą drogą, stromymi schodami w cieniu krzaków i drzewek. Zawsze zanim dotrę na górę jestem trochę zasapany. Ale warto. Pierwszy przystanek zrobimy przy figurze Niepokalanej. Tu już się czuję trochę tak jakbym wrócił do domu. „Niepokalana, Matko Kościoła, spraw, aby Kościół żywy stał się żywy we mnie”. Kilka schodków, sekretariat, potem następne – i jak zawsze rzut okiem na Dunajec, most na Szczawnicę, góry... Drzwi zastaliśmy otwarte. Jeszcze jedne schody, strome – ale te już nie męczą. I w końcu centrum w centrum. Kaplica Chrystusa Sługi. Półmrok nawet w jasny dzień. Cisza... Jestem u siebie...

Zanim jednak spojrzymy w stronę ołtarza wyruszmy w jeszcze jedną podróż – tym razem w czasie. Do momentu, gdy tu jeszcze była suszarnia. Początek roku 1975. Po raz drugi w Ruchu (jeszcze pod nazwą Ruch Żywego Kościoła) proponowany jest temat roku. Tym razem brzmi on „Odnowa w Duchu Świętym”. Wyraz wielkiej tęsknoty i pragnienia, by Duch zstąpił z nową mocą.

Z jednej strony – wezwanie. W komunikacie z 5 stycznia ks. Franciszek Blachnicki napisał: „Odnowa w Duchu Świętym” hasło programowe OŻK 1975 (...) o ile to zależne od nas [chce] otworzyć i uwrażliwić ruch oazowy oraz włączyć go w nurt tych wielkich wydarzeń w życiu Kościoła współczesnego, w których wielu rozpoznaje wypełnienie zapowiedzi i modlitwy papieża Jana XXIII o nowe zesłanie Ducha Świętego na Kościół.

Z drugiej – praktyka. Dziennik z 25 stycznia: „Godzina świadectwa” jaką odbyliśmy we wspólnocie lubelskiej – chyba we wtorek 14 stycznia – to jedno z najpiękniejszych i najgłębszych przeżyć w życiu naszej Wspólnoty. Było to świadectwo, że w czasie tegorocznych rekolekcji naprawdę Duch Święty zstąpił na nas, Jego działanie wśród nas objawiło się w sposób namacalny. Prawie wszyscy przeżyli wyzwolenie z jakichś zahamowań w życiu wewnętrznym, umocnili się w świadomości swego powołania. Stwierdziliśmy, że trwa w nas jakaś nowa rzeczywistość, której skutki będą się objawiały dopiero w przyszłości.

Nadeszła godzina Ducha Świętego...

W czasie wakacji, między pierwszym a drugim turnusem tego roku, w nocy z 9 na 10 lipca w Murzasichlu grupa 10 animatorów Ruchu otrzymuje szczególne doświadczenie wylania Ducha Świętego – pierwsze udokumentowane w Polsce. Ks. Blachnicki widzi w nim mocną odpowiedź na modlitwę.

6 czerwca następnego roku na Kopiej Górcie kard. Karol Wojtyła dokonuje poświęcenia kaplicy Chrystusa Sługi. W jakimś sensie to dopełnienie wołania o Ducha. Chrystus – Namaszczony Duchem Świętym, Sługa Pański, posłany, by pełnić wolę Ojca – pozostanie dla nas znakiem i punktem odniesienia.

I właśnie tu dziś jesteśmy, by podjąć nowy temat roku. *Powołani do misji*. Tu bije źródło powołania. Tu jest kształt misji.

Spójrzmy na ołtarz. Chrzest w Jordanie. Jedność Trójcy Przenajświętszej. Prawda o Bogu i prawda o Jego pełnym miłości wejściu w nasz świat.

W centrum figura Chrystusa Sługi. Uniesione, złożone dłonie. Wszystko poddane Ojcu. Wszystko dla Niego, dla Jego chwały. Słowa Jezusa, Jego czyny, życie i śmierć – już teraz. Tu wszystko się zaczyna. Po 30 latach przygotowania – stąd ruszy, by dać siebie do końca. By zbawić świat. By zbawić Ciebie. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca (J 10, 17-18).

Gołębica – znak Ducha. On jednoczy niebo z ziemią. On na swoich skrzydłach unosi to, co ludzkie, ku Ojcu. On zstępuje jako pierwszy, bezcenny dar. On pozwala usłyszeć wezwanie, posyła do misji. Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie (Łk 4, 18a).

I dłonie Ojca. Znak przyjęcia. Jezus ogarnięty kochającymi rękoma. Wszystko, kim jest, wszystko, co ma i co robi przyjmuje z ojcowskich dłoni. Jego misja i oddanie – wszystko. To zarazem gest błogosławieństwa: zaangażowania i opieki: «Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba» (J 8, 28-29).

Dziś, gdy podejmujemy wezwanie: *Powołani do misji*, chcemy wejść w tę scenę znad Jordanu i odnaleźć w niej siebie. Unieść z Jezusem nasze dłonie i złożyć je w rękach Ojca. Jeszcze raz odkryć, że jesteśmy namaszczeni Duchem Świętym i posłani. Jeszcze raz usłyszeć z nieba: tyś jest mój Syn umiłowany, w tobie mam upodobanie”. Jeszcze raz odpowiedzieć tak jak w Ruchu odpowiadamy: *Pragnę służyć*. Bo te właśnie słowa w jakiś szczególny sposób są bliskie nam, którzy wpatrujemy się w Chrystusa Sługę.

Co to znaczy?

Jesteś posłany w duchu Chrystusa Sługi, by nieść Dobrą Nowinę: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony (Mk 16, 15-16). Martyria. Namaszczenie to posłanie do świadectwa. Z nową mocą, z nowym zapałem. Wielki Nakaz Misyjny dotyczy każdego, “ewangelizacja jest sprawą całego ludu Bożego”; namaszczenie to najpierw posłanie, by iść i głosić Dobrą Nowinę.

Jesteś posłany w duchu Chrystusa Sługi, by wszystko kierować ku Ojcu: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze (Hbr 10, 9-10). Leiturgia. Namaszczenie to posłanie, by cały świat i całe życie przeniknąć duchem posłuszeństwa i ofiary. By światło mogło przemieniać i przenikać codzienne życie.

Jesteś posłany w duchu Chrystusa Sługi, by swoje życie uczynić darem: na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu (Mt 20, 28). Diakonia. Namaszczenie to posłanie, by pójść jak Jezus: do konkretnego człowieka, do jego lęków, niewoli, biedy, pytań... do jego nadziei, radości, pragnień... Tam, gdzie teraz jest, by tam żyć służbą.

Chcemy jeszcze raz odkryć tę rzeczywistość. Przyjąć namaszczenie Duchem Świętym. Chcemy wołać: Duchu, przyjdź! Jeszcze raz! Jeszcze mocniej! Jesteśmy tu nie tylko po to, żeby się dowiedzieć, posłuchać wykładów, zainspirować się, ale też, żeby wołać o nowe wylanie Ducha, o nowe posłanie. Żeby modlić się za siebie nawzajem i za cały nasz Ruch. Żeby raz jeszcze wziąć sobie do serca słowa, które w dniu Zesłania Ducha Świętego 7 czerwca 1981 ks. Franciszek Blachnicki powiedział na końcu homilii: "Niechaj dzisiaj każdy z nas usłyszy w głębi swego serca to wezwanie Chrystusa: Kogo mam posłać? Kto by nam poszedł? I odpowiedzmy każdy w głębi swego serca: Panie, oto ja! Poślij mnie!"

## **Część modlitewna:**

1.1. Wstęp: 10 min

1.1.1. *Śpiew: Błogosławiony bądź Ojcze*

1.1.2. Mk 1, 9-11 (chrzest Jezusa w Jordanie)

1.1.3. Krótkie wprowadzenie

1.1.4. Akt oddania Chrystusowi Słudze

1.2. Wdzięczność i uwielbienie - 15 min.

1.2.1. *Śpiew: Jezu, umiłowany Synu Ojca*

1.2.2. Flp 2, 5-8

1.2.3. Modlitwa spontaniczna i równoczesna - dziękczynna

1.2.4. *Śpiew: Jezus Najwyższej godzien chwały*

1.2.5. Flp 2, 9-11

1.2.6. Modlitwa spontaniczna i równoczesna – uwielbienie śpiew Święte Imię Jezus

1.3. Modlitwa wstawiennicza

1.3.1. Wprowadzenie: Łk 4, 16-21

1.3.2. Podzielenie się po 3 lub 4 osoby, modlitwa, w tle śpiew (ok. 10 min.)

1.3.2.1. *Śpiew: Chcę wywyższać Imię Twe, Panie my Twoje dzieci*

2. Powierzenie Niepokalanej – śpiew: *O Matko z Częstochowskiego wizerunku, W Jego Imię idź*

### **Akt oddania Chrystusowi Słudze**

Jezu - Synu umiłowany Ojca Przedwiecznego!  
Który tak umiłował świat, że dał Ciebie - Swego Jednorodzonego,  
abyś ogołocił samego siebie przyjąwszy postać sługi  
i abyś uniżył samego siebie stawiając się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej  
i który sprawił, że: Duch Jednego spoczął na Tobie i namaścił Cię i posłał,  
abyś ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność a niewidomym przejrzenie.  
Staję przed Tobą pragnąc odpowiedzieć w nowy i szczególny sposób na Twoją Miłość,  
wyznaję jednak, że sam z siebie, słaby i grzeszny,  
nie jestem zdolny do dania tej odpowiedzi.  
Ty jednak dałeś mi udział w Twoim Namaszczeniu Duchem Świętym,  
w którym zostałem ochrzczony i bierzmowany,  
który przez pożywanie Twojego Ciała i moje ciało czyni swoją świątynią,  
który wzbudził we mnie wiarę, nadzieję i miłość, i który modli się we mnie.  
Ufam, że ten sam Duch wzbudził w moim sercu powołanie do pójścia za Tobą,  
do całkowitego oddania się na Twoją służbę,  
abym był do Twojej dyspozycji - jako Twoje narzędzie  
dla dokonywania dzieła, dla którego posyła Cię Ojciec?  
W mocy tego Ducha, który daje świadectwo w moim sumieniu,  
wspominając wdzięcznie przedziwne drogi, jakimi prowadziłeś mnie,  
dają wyraz swojej woli całkowitego oddania się Tobie.  
Proszę Cię, abyś mnie na nowo namaścił i posłał,  
aby głosić Ewangelię wszystkim ubogim naszych czasów  
i budować Twój Kościół w jedności z tymi, których ustanowiłeś jego Pasterzami,  
przy pomocy udzielonych i m darów - charyzmatów, szczególnie tych,  
których uczestnikiem stałem się poprzez Ruch Światło-Życie.  
Niepokalana, Oblubienico i Matko Jezusa  
i dzięki zjednoczeniu z Nim w Duchu Świętym - Matko Kościoła  
zjednocz moje nieudolne oddanie się z Twoim oddaniem się bezgranicznym  
i strzeż we mnie swoją macierzyńską miłością woli trwania w tym oddaniu,  
Boże Ojczy - przez Jezusa Chrystusa - zjednoczony z Nim w Duchu Świętym,  
wraz z Maryją i całym Kościołem uwielbiam Ciebie!  
Amen.